

DZIEKOWANIE KOSCIELNE

Zá zwyćięſtwo Multáńskie, dáne od Páná Bogá tey Koronie.

Ktore ſie poczęło w dzień ś. Iádwigi 15. dniá, á skończyło ſie w dzień Przenieśienia ś. Woyćiechá, 20. dniá Pázdzierniká ábo Octobrá. Roku Páńskiego, 1600.



Roku Páńskiego,

1600.

Dziękowánie Kośćielne zá zwyćięstwo Multáńskie.

Confitemini Domino quoniam bonus: quoniam in æternum misericordia eius. Psal: 135.



OBwieszczeni wesołemi nowinámi / gorące dźięki y niski pokłon / nawyższemu sprawcy wszytkiego / obrońcy nászemu Bogu w Troycy iedynemu oddawaymy. iż nie według zasług Psal: 103 nászych ktorych nie mamy / áni według grzechow nászych ktorycheśmy pełni / vczynił z námi: ále z wieczney dobroći swey / z złego bárzo rázu nas wyrwał. Bo Kośćioł swoy święty w tych páństwách od odszczepieńcá wybáwił: Krolestwo to wszytko / od okrutniká y tyránná obronił: zdrowia y máietnośći wszytkich obywátelow / od niespráwiedliwego drapieżce y rozboyniká wyzwolił: sławę woienną y rycerską narodu nászego podwyższył: gránice y pánowánie Korony rozszerzył: pogány y Turki zástrászył: domowe niespokoyne y niemądre bráty przestrzegł y náuczył. Wszytki w obec stany vweselić raczył. Sław sie imię iego błogosłáwione ná wieki: Bo dobry / y nieodmienne á wieczne miłośierdźie iego.

Ná Seymie przeszłym wiedząc iuż o nieprzyiá-
cielu/ iáko w cudze páństwá niesprawiedliwie y
nád przysięgę wtárgnał/ y krew niewinnego Kár-
dynałá kośćiołá ś. Rzymskiego y Biskupá Krole-
stwá tego/ szyię iego vćiećim/ rozlał/ y kogo chćiał
zábiiał/ máiętnośći wszytkich wydzieráiąc/ żołnie-
rzom swey woli dopuszczáiąc/ ná łupiestwá domy/
y ná posromocenie białą płeć wydáiąc: iákośćie oy-
czyzny swoiey (synowie Koronni) odbiegli / y ták
obnáżoną y zátrwożoną mátkę swoię zostáwili /
ćięszko y sromotno wspominác. Wiedźieliśćie y o
drugim pułnocnym tyránnie/ wydzieráczu cudzego
krolestwá/ y krzywoprzysiężcy/ y krwie swoiey prze-
śládowniku/ niewiernym heretyku: iż morze prze-
był/ y wásze zamki brał/ y Koronie tey sławney sro-
motę czynił/ y iuż się w Jflanty wdzierał: á iednák
iáko szopy w leśie / y iátki przy rzepie/ odbieżeliśćie
oyczyzny mátki y dobrodzieyki swoiey. Lárwę po-
spolitego ruszenia vkázáliśćie iey/ słowyśćie ią y li-
śćiem obmurowáli. Woleli niektorzy swoim my-
ślom niespokoynym dosyć czynić. Woleli niekto-
rzy z ięzyká y swarow / sławy / á z rostárgnienia y
niezgody sąśiedzkiey/ pożytkow swoich domowych
szukáć / rády mądrych y stárych odmiátáć : á niżli
ná pospolite niebespieczeństwo oko obroćić. Wo-
leli omylnym ludzi niebácznych powieśćiom o przy
iázni fałszywey Michálá wierzyć/ y vbespieczáć oy-
czyznę

czyzne y Krolá J. M. iż nic złego o nas nie myślił: á nižli chytre iego przedśiewzięćie y tyráńskie obyczáie mądrze vważáć / y ná nie śie przerzasnąć. Niechćieliśćie wierzyć mędrszym y świádomszym/ iáko śię odszczepieniec z heretykiem ná zgubę wászę zmowili: iáko wámi iuż kupczyli y stárgowáli was / iáko śię ziemiámi Koronnemi dzielili / iáko z was chłopy y poddáne swoie vczynić chćieli. Væ filij desertores, dicit Dominus, vt faceretis consiliū & non ex me. Biádá wam co odbiegaćie á Bogá śię nie rádźićie / á nie słucháiąc stárszych y Bogáśćie nie słucháli. Jákażeśćie miłość mátce swey oyczyznie złotey pokazáli: iákoż was synmi iey zwáć: izali nie desertormi y odbiegáczmi namilszey rodźićielki swey: ktora was v piersi swoich trzyma/ karmi: bez ktorey stać y żyć nie możećie. Sámiśćie śię gubili y iáko powroz ná szyię swoię kłádliśćie. Isa: 30.

Ledwieśćie Seymu nieszczęsnego skończyli / áż obádwá y odszczepieniec y heretyk vkázowáć śię zbroynie niezbroynym gránicom wászym poczęli. A záraz do wrot wászych do ziemie Wołoskiey/ do ludu pod obronę Koronną przyiętego / przystąpił nieprzyiaćiel/ y opánował wszytko/ wámi gárdząc/ z mocy śię Polskiey y głupstwá wászego śmieiąc / zá nic sobie Krolá J. M. y rycerstwá Koronnego nie máiąc/ w oczách wászych ziemię zwoiował/ Hospodárá poddánego Koronnego / ktory pod obronę Koron-

ne Koronną ná Seymie publico consensu przyie-
ty iest/wygnał/ lud Polski pobił/ y do nas sie iáko
nieopátrznych porywał/y pod nász sie Kámieniec y
pod sáme gránice násze cisnął. Z táką myślą y pew
ną wolą/áby Polskę tákże zwoiował/y Krolem sie
vczynił/ábo kogo ná krolestwo wsádził/á łupámi y
odárciem kościołow y domow wászych vbogáco-
ny/poteżny y mocny zostáł. Te swoie myśli chytro
táił/y słowy głádkimi zdradzał. Miał ná nie bárzo
wielką pogodę. Nie zeszło mu ná wiádomości/co
sie z námi y wewnątrz działo/y ná czym Seym nie-
pożyteczny y rostárgniony stánął. Miał z sobą
Polaki vbogie żołnierze/ ktore w rzeczy ná Turki
zbierał. Nie zeszło mu ná wielkim y mocnym woy-
sku/ ktore do pięćdziesiąt tyśiecy v Niestru liczo-
no/á do potrzeby ieszcze sie go więcey nálázło. Nie
widział ktoby mu ták prędko odpor dáć mogł / ná
gránice gołe pátrzył: wiedział iż sie Koroná bez
poborow y żołnierzá nie broni. wiedział iż rusze-
nie pospolite ábo być nie mogło / ábo mu żadnego
postráchu nie czyniło. Miał snadź/iáko pospolićie
mowiono / tu w Koronie przyiaćiele niektore / co
mu rádości ná wźięćiu Wołoch pomagáli/ y zá ie-
go zdrowie pili/ y ná iáwnych mieyscách onego zá-
lecáli / y przy nim myśli swoie / ná sąśiády domo-
we/iádowite y zazdrośćiwe wykonáć chćieli. Zá ie-
den miesiąc mogł bez żadney obrony áż pod Krá-
kowem

kowem stánąć. Nie táyna ráda wszytkich rotmistrzow iego w polách Wołoskich / iż sie wszyscy ná to co chciał tyran / zgodzili: áby záraz do Polski z oną mocą y gotowością wpádli. Jeden tylo y to táiemnie / boiąc sie towárzyszow / odradzał. Jákobysmy byli zębámi zgrzytáli ná ty ktorzy oyczyznę vbespieczáli / y spuszczáć sie ná przyiaźń ták iádowitego y potężnego nieprzyiacielá kazáli? Czymby to nam byli zápłácili? A ktoby mu sie był ták z nagłá y ták gotowemu zástáwił? Jákobysmy byli łzy wylewáli / y mowili z Prorokiem: Puszczaycie łzy powieki násze / y oczy wylewaycie wodę: gdyby w oczách wászych domy násze wybierano: gdybyście pátrzyli ná sromotę żon y corek wászych: gdyby młodź wásze y syny / y mężne á vrodziwe młodzieńce zábijano: gdyby nie tylo wolność ále y ciáłá wásze do niewoley brano: gdyby Koroná tá ozdobna stáłá iáko drzewo bez liścia / obsiekáne gáłęzi máiące / y iáko suchy ogrod bez wody. Ierem: 9. Isa: 3. Isa: 1.

Bliskosmy tego byli. A iákożesmy z ták złego rázu wyszli? Jeszcze dni wászych y szczęścia wászego nie liczono. Jeszcze was ná wagę nie kłádziono / ná ktoreyby łácno było poznáć / żesmy łáski żadney Bozkiey niegodni. Dał nam czás ieszcze do pokuty: zástąpił nas y obronił Bog nász nawyższy przez Jezusá Chrystusá / przez wiárę Kátholicką / w ktorey ieszcze Daniel: 5

rey ieszcze

rey ieszcze Koroná tá Bogu swemu sluży. Poslał Anyołá swego / ktory oczy nieprzyiacielowi záslepił: włożył okowy ná nogi pieszych y iezdnych iego: do sercá boiazń puśćił / iż sie nie pokwápił bić pijánych / y snem leniſtwá y nieopátrznośći vmorzonych. Wzbudził ludzie y zápalił ie miłośćia oyczyzny / ktorzy poſpolitey pomocy nie czekáiac / y tych ktorzy do niey przeszkadzáli / miłuiac: ciáły swemi oyczyzne y zdrowie nas wszytkich záſtapili. dał im tenże Bog nász meſtwo y rozum / dał wytrwánie nedze woienney / y dał nákoniec wielkie zwyćieſtwo rekom ich. y co v ludzi było niepodobno / áby tákie woyſko ták predko być dárimo mogło / ktore zá pieniadze y z długim gotowánim nie bywáło: to Pánu Bogu było nie trudno. Bog to spráwił / y ieſt to dziwno w oczách nászych / iáko

Pſal: 117. Pſalm mowi.

Pſal: 146. To wszytko reká Bozka spráwiłá. Niech sie nikt nie chlubi: nie końſka moc áni meſka / ále śiłá Bozka / á wiárá y nádzieiá w tym co wszytkim wła

Iſa: 6. dnie / ktory sie Pan woyſká zowie / to spráwiłá. Bo ludzka moca ktora w woyszcze ieſt nawietsza / sam Bog rzadzi: puśći poſtrách do sercá / áż iedni vćiekáia: puśći śmiáłość do myśli / áż drudzy wygra-

Pſal: 43. wáia. Pan ieſt woyny. Nie moiá mie strzelbá obroniłá / mowi on woiownik wielki / áni miecz moy

Pſal: 117. wybáwił mie: ále práwicá twoiá Pánie / tá mie

podwyż-

podwyżßyłá. Tyś náuczył do woyny rece moie / y pálce moie do boiu. Jemu tedy zá wßytko dzieki nie obiete y niſki pokłon ná wieki / y ná wieki ſławá iego ſámego. Pſal: 143.

Lecz nie dla tego czći y wyſługi Pánom y Rycerſtwu náßemu przyznáwáć nie mamy. Bogu pierwße y nawyżße / á im podleyße y ſtworzeniu przyſtoyne dzieki czyńmy. Sławmy ßczeście K. J. M. y błogosłáwieńſtwo od Bogá iego / ktore ſie ná nas rościega. Pod choragwia pánowánia iego odpoczywamy. Bog go dał / Bozka moc ma. Bog w nim ſwoie cześć zátrzymawa / przezeń nam dobrze czyni. Zyiem wßyſcy pod cieniem tego wyſokiego y rodzáynego drzewá. Spráwiedliwość y niewinność y nabożeńſtwo y pobożność y wſtyd y cierpliwość iego / tá z woyſkiem byłá / tá ßczeście do zwycieſtwá dawáłá. Przetoż gloria Deo, & honor Regi. Pokłonił ſie lud Bogu / á potym y Krolowi / mowi piſmo. Wołaymy: Rex in æternum viue. Prou: 8. Rom: 13. Dan: 4. 1. Par: 28. Dan: 5. 4. Reg: 5.

A iż Krol J. M. przez ſwoie Hetmány czynił: po nim pierwßa im ſławe y dzieki powinne oddáiem. Nie czekáli pieniedzy ná żołnierzá y poborow. Nie czekáli Seymikow y Seymow. Nie ſwárzyli ſie z ßláchta / iáko / y z czym iść ná nieprzyiacielá: ále z pobudki y roſkazánia Krolá Jego M. ná nagły ogień y predkiey grobley przerywánie / ktore rad y rozmyſłow nie dopußcza / ſwoie wła-

ſe własną máietność y zdrowie/z temi ktorzy ie mi-
łowáli á ich chęci ſynowſkiey ku oyczyznie/ ſpolney
mátce/świádomi byli/ niosąc:záſtáwili ſie nieprzy-
iacielowi. Nie przelękli ſie wielkiego woyſká iego/
nie roſpáczyli w nieſpoſobności ſwey ná on prędkí
1.Reg: 10. raz: ále mocnym w Bogu ſercem / rzekł ſtárßy do
1. Mach: 3. młodßego: Czyńmy á walczmy o lud náß y o świę-
1. Mach: 9. ty kościoł náß: á co ná niebie vrádzono / niech ták
będźie. Lepiey nam vmrzeć/niżli pátrzyć ná zgubę
kościołá ś. y oyczyzny náßey/ y ná nędzę bráciey ná-
ßey. Nie ſtępiłá chęci ich niewdźięczność y niena-
wiść y obmowiſká y potwarzy fałßywey bráciey:
ále y tym dobrze czynili / á zdrowia y máiętności
ich obronili / gdy ſámi ſie nie czuli / á iáko dźieci
máłe/złego ſwego nie widzieli. Prawdziwa mi-
łość oyczyzny pokazáłá ſie w nich / nie słowy / nie
vdátnością / ále rzeczą ſámą. Rozum wielki ich y
mądrość wynikłá/ gdy widzieli co to zá nieprzyia-
ciel/co myśli/iákie tyráńſtwo y iáki iad ná narod
náß w ſercu ſwym nieśie/ co ma zá pobudki y po-
mocy y zmowy z innemi nieprzyiaćielmi Koronne-
mi: y oświeceni Duchem ś. vmieli złym myślom
iego odpor dáwáć. Ktożći ſie wydźiękuie Wodzu
pierwßy y głowo woyſká / miłośniku oyczyzny?
Nie ćiężáłyć látá: młodość ſie twoiá odnowiłá/
gdyś o ſwoiey bráciey niebeśpieczności vſłyßał/
gdyś ſie nád nieſławą Koronną vżalił/ gdyć nád
śmierć własną/ oyczyzny vtrátá przykrzeyßa by-
łá. Nie-

łá. Nie zátrzymáłá ćie áni żoná / áni syn máły ie- dyny/áni wczáśy domowe/áni bogáctwá/ áni miłość zdrowia: wszytkoś Rzeczyposp: dárował/ wszytkoś miłuiąc oyczyznę hoynie wylał / ábyśmy wszyscy nie ginęli. Przeto sławá twoiá wieczna/ Prou: 10. y pámiątká w błogosłáwieństwie zostánie. Wszyscy wołamy: Hetmánowi długie dni/ miłośnikowi oyczyzny sławá wieczna/y v Bogá odpłátá.

A iż Pan Bog nie tylko sercá Hetmáńskie/ále y Rad Páńskich Woiewod y Kásztellanow niektorych wzbudził / w ktorych śię táż miłość ku oyczyźnie pokázáłá: y tym powinną wdzięczność y dzięki oddáymy/mowiąc z oną Deborą: Miłuie was Iudic: 5. bárzo y wielce cześć / y nogi wásze cáłuie / ô Principes, iżeśćie dobrowolnie zá bráćią swoię wdáli śię w niebespieczeństwo. Vprzedziliśćie inne możnieysze y powinnieysze / ktorzy więtszych dobrodzieystw R.P. záżywáią. Nie było wam trudno o przedką wypráwę/ gdy miłość ku oyczyznie was zápaláłá. Nie było wam ćiężko y zdrowie vtráćić/byle kośćioły Boże y domy bráćiey wászey cáłe zostawáły. Nie tylo dobremi wodzámi / ále mocnemi w tey bitwie żołnierzmi pokázáliśćie śię. Omylił śię nieprzyiaćiel/gdy swoie do mestwá pobudzał/mowiąc: Nie boyćie śię ich/żołnierzá zá pieniądze nie máią/Pánowie są/bić śię ći nie będą. Omyliłá go dumá iego. Niewiedział iákośćie sámi sobą pogárdzili/ ábyśćie R.P. posłużyli/ á innym

 serce

ſerce do boiu czynili. Z wámi y zá was błogosłá-wim Pánu/ y dzięki y sławę y zapłátę v Bogá od-dáiemy wam.

Lecz y tobie młodzi Koronna / vrodziwe Pa-niętá / y Voluntáryuszowie ochotni / wiele ſię po-winnemi być wyznawamy. Ochotá do sławy ry-cerſkiey/ krew dobra przodkow wászych/y męstwo ich y miłość ku oyczyznie/prędko was z domow y z dálekiego mieszkánia / y od wczáſow domowych wypędziłá: iżeście rádzi zdrowie ſwoie dla nas ponieśli/á pieniędzy nie czekáiąc/ to co oycowie zo-ſtáwili/to co oyczyzná dáłá/to co od Bogá maćie/ Boguśćie y R. P. poświęcili: y innym nápotym przykład gorący zostáwuiećie / áby ſię sławą wá-szą y błogosłáwieństwem / ktoreśćie ná tey woynie odnieśli/nie żáłowáli do tákiey posługi/á do koro-ny ſię tákiey v Bogá płatney / y w oyczyznie sław-ney/ vbiegáli.

Náostátek wszytkiemu w obec Rycerstwu y mę-żnym mężom y práwym Słowakom do sławy ták ochotnym hoyne dzięki. Wielkiemu wászemu mę-stwu/ mieyſce ono ták mocne / w ktorym was nie-przyiaciel czekał/ wodą/ rowámi/ láſy/błoty/gorá-mi vtwierdzone/vstąpić musiáło. Gory ſię vmy-káły/ rowy ſię záſypowáły/ 'wody vstępowáły/ lę-káiąc ſię ochoty y męstwá wászego. Liczbá wielka nieprzyiaćioł/ y chorągwi ták wiele/ nie vstrászyły was: przebrána młodź w kilkudziesiąt mężow

wielkie

wielkie tysiące rozgromiła / á drugim do zwyćię-
stwá drogę vczyniłá. leżáły trupy bez liczby po go-
rách y niżinách y winnicách / latáły z ręku mocnych
chorągwie / ktorych sto kiládziesiąt názbierano. tył
podáli oni co ná tym ták mocnym mieyscu Turki y
Tátáry gromili. Przelękli się Turcy męstwá wá-
szego / y wołáli mowiąc: Wielki Hetman / meżny
lud. Nie potrzebá was było námáwiáć y słowy
pobudzáć: sámiśćie ná strzelby / drzewcá / y dziáłá /
lećieli / pobudkę od Bogá y miłość oyczyzny y słá-
wy swoiey máiąc. Wzgárdziliśćie wszytkim co
świát ma: dla miłośći ku bráćiey swoiey / sámiśćie
się ná trudne y niebespieczne rázy v Hetmáná w-
prászáli: vmrzeć zá kośćioł Boży y zá bráćią swoie
byliśćie gotowi / nie słowy / ále krwią y rány y dzie-
łem práwie rycerskim. Miłuiemy was / y prośim Iudic: 5.
Páná Bogá / áby do męstwá tákiego wszytki inne
cnoty w was wlewał / á nie tylo do korony rycer-
skiey / ále y do wieczney / dla ktorey tey nábywaćie /
was przywodził.

Krolá J. M. Páná nászego Miło: z pokorą
y gorącą chęćią wszyscy prośim / áby się w was v-
kochał. Nie masz Naiáśnieyszy Miło: Krolu / na-
rodu ktoryby ćię więcey miłował / y więtszą wiá-
rę y chęć tobie niezmyśloną ále szczerą oddawał.
Czuiąc krew Polską w tobie / ná Krolestwo ćię
krwią swoią postáwił: tákiemi y ták gęstymi zwy-
ćięstwy sławę twoię po wszytkim świećie rozsze-

 rzył. Kroż

rzył. Ktoż o zátrzymánie Krolestwá y zdrowia twego czyni? Ktoż zá cie krew leie? Ktoryż cie narod ták miłuie? od kogoż masz to wszytko co masz? komuż wiecey dufáć y ná kogo sie w przygodách spuścić możesz? izali ktory inny narod ták zá cie mocno y hoynie zdrowia swoiego nástáwia? Miłuy y łáske pokázuy temu narodowi swemu/ nád ktorym cie P. Bog głowa y oycem postáwił.
1. Reg: 14. y kogo/iáko Saul czynił/rycerskiego widziß/ przygárniay do śiebie/ y ná tákie obrácay stárostwá/ dzierżáwy/vrzedy/dochody/ y ine w R. P. cnoćie pobudki y odpłáty. Zálecayże W. K. M. to Rycerstwo y ten twoy lud ktory cie ták wynośi/y sławe y páństwo twoie zátrzymawa/ Władysłáwowi ßoßtoletnemu synaczkowi swemu namilßemu/ á wpráwuy go/áby ták rycerski ták życzliwy ten narod swoy miłował. Niech sie kocha/ iáko iuż sie po iego skłonnośći młodey pokázuie/ w cnoćie/pobożnośći/y w meżnych ludziách rycerskich. Vrodził sie Polakiem/ niech Polaki miłuie/ niech ie w sercu swoim nośi. Krolestwá indziey ták łácno nie dostánie/tu mu krolowáć y z toba y po tobie/ w łásce v Bogá y v ludzi/ nawłasniey y napodobniey iest.

Pochwalmyż z tákiego ßcześcia Krolá J. M. y nas wßytkich nawyżßego Páná Bogá náßego. Biskupi y kápłani dziekuyćie. Bo kośćioły wáße y wiáre y náuke wáße/y dochody wáße/y wßytko

nabożeń-

nabożeństwo wásze/ od odszczepieńce y Rzymskiego Láćińskiego Kośćiołá wielkiego nieprzyiaćielá wybáwił. Iuż był nádzieię swoię piekielną/ pogwałćił y połupił kośćioły wásze: iuż go niektorzy odszczepieńcy zá swego Messyaszá mieli/ iuż mu nápráwę nabożeństwá/ to iest skáżę Kośćiołá Rzymskiego przypisowáli. Ale myśli się iego iáko proch od wiátru rozleciáły. Błogosłáwiony Bog nász Kátholicki ná wieki.

Pánowie Koronni/ Senaćie y nawyższy wodzowie / pochwalćie Páná pánow. Bo się wam dostoieństwá wásze y dochody wásze dziś wroćiły/ ktore iuż myślą rozdawał/ y nádzieią ná swoie podzielał/ y żołnierzom zapłáte z nich obiecował.

Wszytká Szláchto y Rycerstwo pochwalćie Páná. Bo was wyzwolił od tyránná/ ktory oracze y poddáne wásze ná was pobudzał / wolnośći im obiecuiąc / á ná wásze się zdrowie przegrażáiąc/ ábo zdrowie ábo wolność mieliśćie vtráćić / y ná vpadek domow wászych pátrzyć.

Wszytki miástá y wśi Koronne pochwalćie Páná. Bośćie się dziś zá tym zwyćięstwem oswobodzili / od iárzmá okrutnika / od spustoszenia domow y rol wászych/ y od zguby wászey.

Wszytká Rzeczpospolita pochwalay Páná Bogá twego. Boś iest wybáwiona z stráchu wielkiego. Vchoway Boże/ by się byłá nogá tego woyská pośliznęłá: by się było rosproszyło to rycerstwo/ ábo

ſtwo / ábo póginęło / iáko to być mogło : by ręká
Boża z nimi niebyłá : wſzyſtek vpadek praw/ wol-
nośći/ máietnośći / zdrowia náſzego náſtępował/
przy tákiey nieſtworności náſzey y rozrywániu ſey-
mow. A teraz maſz zá co dźięki płáćić temu ktory
Psal: 114. ćię ogárnął / y pod ſwemi ſkrzydłámi bronił. Bo
nie tylo wybáwił ćię od zguby/ y oczy twoie od
płáczu / y nogę twoię od vpadku : ále y rozgłośił
ſławę twoię rycerſką/ o Korono ſzcześliwa. Mę-
ſtwo ſynow twoich ſłáwić ſię po wſzytkim Chrze-
śćijáńſtwie będzie.

Y Pogánie y Turcy y Tátárowie ćiſzey śie-
dzieć/ y ná ćię ſię ogladáiąc męſtwu ſię tákiemu dzi-
wowáć będą. Nie dármo mowili y mowią: Rycer-
ſcy ſą ludzie/ nieuſtráſzone poczty/ przeważny lud.

Przybyłoć gránic mátko náſzá / rozſzerzyłáś
ſwoie páńſtwo po Dunáiu: kłániáiąć ſię Multani
y Wołoſzy / o ktore pierwſzy ſynowie twoi wiele
Isa: 54. krwie rozlali. Roſprzeſtrzeniayże namioty twoie/
á długie czyń powrozki twoie / y w práwo y w le-
wo przeſtronoć będzie/ ieſli wolą P. Bogá twego
ſynowie twoi czynić będą. Oycowie náſzy tego
dziwnie prágnęli / áby v Dunáiá ſzkołę ſwoię żoł-
nierſką mieli / á v tego tám płotu oyczyzny bronili.
To ćię teraz potyka ſławna Korono/ bądz dárow
Bożych wdzięczna / á zázyway pogody / ktora ry-
chło minąć może.

Do tey rádośći náſzey/ iáko tego świátá niepe-
wnego

wnego ßcześcia ieſt obyczay/ przymießaymy trochę gorzkości/ ábyſmy ſię tym ßcześciem nie vpili/ á powinności ſwey ku Pánu Bogu y świętym iego práwom nie zápámiętáli. Cwicz ſię/ mowi/ Jeruzálem y tym powodzeniem kárności Bozkiey z siebie nie ſkłáday / y boiázni zá grzechy twoie nie odmiátay. Wiemy iákoſmy źli / y iákich grzechow pełne ieſt to Kroleſtwo náße. Mężoboyſtwo/ rozboie / łákomſtwo / wydzieránie / poddánych vciśnienie/ lichwy/ kłamſtwá/ zdrády/ krzywoprzysięſtwá/ kázirodztwá/ cudzołoſtwá / roſpuſtności y hárdości / y roſkoßy / y vtráty prozne w zbytku wielkim / práwie z brzegow wylały. Złym nam czyni Pan Bog dobrze / áby iego dobroć y oczekiwánie do pokuty nas przywodziło. Tę wdzięczność y dzięki Pánu Bogu oddaymy. Dobroćię ſwoię oddalić chce od nas grzechy náße / y ná złe rány ták drogi y miękki oleiek kłádąc/ leczy nas: grożąc/ ábyſmy tego roku czwartego gdy temu drzewu nalepiey czyni/ y wielkie mu do rodzenia owocu pomocy dáie/ nie zápomnieli/ á ná piąty siekiery ſię y wyćięćia bali. Ierem: 5. Lucæ 10. Lucæ 13.

Náuczmy ſię z tego ták wielkiego ktory był przeſtráchu Seymow nie mießáć/ rádą ſtárßych y ćwiczonych y woiennych nie gárdzić. Co wie domową proſtotą y ná wczáſách tylo ſwoich leżąca/ co ſię z R. P. dzieie ? Jáko o niey obmyśli ktory y domu ſwego rządzić nie vmie ? Rzemięſło rycer-

 ſkie y wo-

ſkie y woienne/ ktore Rzeczyp: broni/ nie wßytkich rádą y wiádomośćią : ále táiemnym mądrych hetmánow obmyslániem y dowćipem ſtoi.

Náuczmy ſię nie odbiegáć ták oyczyzny namilßey / iákoſmy iey ná przeßłym Seymie ſromotnie odbieżeli / o pewnym przypadku tego chytrego rozboynitá / y o drugim tákimże heretyku wiedząc. Nie burzyć ludzi niewiádomych y prędko wierzących / nie lżyć życzliwych R. P. Pánow / nie zayrzeć im ßczęśćia ich / nie potwárzáć ich v proſtych / iáko czynią niektorzy burzliwi. Doználiśćie iáko ſię możny y pieniężny / á oyczyznę więcey niżli zdrowie ſwoie miłuiący / przydał. Rękaśćie ſię dotknęli / kto ſam śiebie y zdrowia y máietnośći dla R. P. y bráciey ſwey nie żáłuie / á kto ſię iáko fałßywey iey ſyn kryie / y gdy klęſká ná nię przypada oney odbiega / y großá ſwego dla niey nie wyrzući : kto ſwe miłuie á kto poſpolite : kto bráćią do buntow y rozruchow domowych námawia y przekupuie / á do podźwignienia trudnośći poſpolitych ręki nie śćiągnie : kto domá mowny y ſwarliwy / á do woyny boiázliwy : kto narodowi ſwemu y ſławie Koronney życzliwy / á kto o nię niedba y onę pod nogi kłádźie / śiebie tylo y ſwoich rzeczy ochraniáiąc / á czći narodu y ięzyká ſwego zápominaiąc.

Chwalćie Páná Bogá ſwego / iż zá złośći y
Iſa: 3. niepráwośći náße / ießcze nam / iáko ſię v Proroká przegraża / nie pobrał Hetmánow mądrych / mężnych / ße-

znych/ ſzedziwych y doświádczónych/ ſzcześliwych y wiernych R. P. y ktorzy máią robur panis. á proście Páná Bogá zá zdrowie ich. Bo wielki gniew Boży puści ſię ná was/ gdy wam pobierze tákie/ y rotmiſtrze ſtáre y ćwiczone około woiennego dziełá/ y roſtropne około obrony/ y tych ktorzy przy ſobie wiele ich zábáwić mogą. To náſze ſzczęście ieſt/ nie w zazdrość to obrácáć / ále rozmyślánim pożytku z nich/ ſzczęściu ſię ſwemu z nich y R. P. rádowáć. Ták namilſzy ſynowie Koronni. Non in æmulatione & contentione, ſed induimini viſcera charitatis. Nihil per contentionem, nihil per inanem gloriam. Rom: 13. Phil: 2.

Złać zazdrość / zły vpor / przeklęta hárdość y nádęćie iednego przećiw drugiemu/ złe wzburzenia proſtych ná niewinne y oyczyznie życzliwe/ zła niezgodá / tym zwłaſzczá ktorzy w iednym ſię okręcie przewożą. Gdy o ſpolne zátonienie idzie: porzuciwſzy ſwary wſzyſcy do obrony okrętu/ ktory wſzytkich nieśie / rzućić ſię winni / ieſli w głupſtwie ſwym poginąć niechcą.

Jeſzcześmy nie wſzytkim ſię nieprzyiaćiołom odieli. Náſtąpił iuż drugi dáleko ſzkodliwſzy z tákimże ſercem y nienawiśćią ná narod náſz / y ná wiárę świętą náſzę Kátholicką / wierutny heretyk Kálwiniſtá. Ten porázony z łáſki Bożey/ z Korony náſzey ſuknią zdzierał/ á ten drugi pálce iey y ręce vćináć poczał. Smie ſię z mocy y ſławy wáſzey ry-

cerſkiey náśmiewáć/ śmie to wam wydźieráć / co≠
ście wy z ręki wielkiego mocarzá wybáwili / y
krwią ſwoią y nakłády wielkimi przez długą woy≠
nę dostáli. y wiárę święta Kátholicką / ktorą on
wielki Krol náſz Stephan tám fundował / wyko≠
rzenia/ y iáko dźiki wieprz winnicę chwały Bożey
rozmiáta. Nie tylo Krolestwo Páná náſzego M.
wydárł/iáko rebellis y zdrádliwy poddány/y krzy≠
woprzyśieżcá / y ná krew własną ſwoię okrutnik:
ále y ná wáſz brzeg ſię wyſádźił / y bez wypowie≠
dźiáney woyny/bez żadney ſpráwiedliwośći / iáko
ſzczery rozboynik / wáſze páńſtwá woiuie y zamki
pobiera/á przeſławney Koronie wáſzey y ták ſzero≠
kim y wielkim Páńſtwom tę wzgárdę czyni / y ry≠
cerſką ſławę wáſzę depce. Większey tedy zgody y
potężnośći nań potrzebá nam/y Seymow porzą≠
dnieyſzych niżli były.

Ieſli zá to iedno teráźnieyſze wielkie dobro≠
dźieyſtwo Páná Bogá náſzego dobrze y ſámą rze≠
czą / á práwą pokutą y powſtánim od złośći y nie≠
Ioan: 13. práwośći náſzych podźiękuiem: ieſli miłość ſpolną
ſobie oddamy/y zakon á mándat Kátholicki Chry
ſtuſá Páná y Bogá náſzego wypełnimy: y drugie
to ſobie dobrodźieyſtwo y zwyćięſtwo nád herety≠
kiem/iáko wdźięczni łáſki iego / ziednamy. iáko to
Matth: 25. obiecał tym co dárow iego dobrze vżywáią. A ie≠
Lucæ 19. ſli ſię do ſpolney miłośći ná dźiękowániu tym / y
do pełnienia zakonu Bogá náſzego/ktory ná miło≠
śći fun≠

ści fundowány iest/nie wroćim:y to co iuż mamy: niewdzięcznym/odbiorą. Czego nie dopuść Pánie nász. Tobie dziękuiemy/ćiebie pochwalamy/ y z wielką rádośćią serdecznym y głośistym pieniem ćiebie obrońcę nászego wychwalamy / mowiąc: Iusti tulerunt spolia impiorum, & decantauerũt Domine nomen tuum sanctum, & victricem manum tuam laudauerunt pariter. Nie miał ten nieprzyiaciel ná nas żadney spráwiedliwośći / Pánie Boże nász/obrońco nász: nie mu tá Koroná/ ná ktorey się sławę y práwo rzućił/winná nie byłá. On niezbożny krwie ludzkiey żárłok / rozboynik niewinnych dzieći twoich/oto pohańbiony zostáł: ktory cudze wydzierał/ swoie stráćił. On co krew rozlał Biskupá twego y innych bez miáry/oto ledwie z swoią szyią vciekł. On bogáty y Tureckich roskoszy náśládownik/oto w nędzy zostáł. Dziękuiemy Pánie zá spráwiedliwość/iżeś osądził rzecz nászę. Wysławiamy zwyćięską rękę twoię. Nie mysmy go bili y gonili / ále moc twoiá z námi / y przechwálebnych Pátronow Korony nászey poważna przyczyná. Bo w ich dni święte dałeś tę poćiechę. Iádwigá błogosłáwiona niegdy Páni nászá y Woyćiech Apostoł nász ćiebie o lud swoy vbłagáli/iżeś nas z ręki nieprzyiaćioł wyrwał / á myśli złe ich o nas rosproszyłeś. Zá to wychwalamy spolnie zwyćięską práwicę twoię. Zá to służyćći będziem ná wieki/y práwá twoie wypełniáć y tobie sámemu y

Sap: 10. 15: Octobr 20. Octob.

Luc: 1. vrzędom twoim posłußnemi być chcemy ná wieki. Nie opußczay nas do końcá/ á záſtráß wßytki nieprzyiacioły Korony tey/ w ktorey kwitnie Kátholicka wiárá twoiá/ y kośćioły świete/ y służbá twoiá przemießkiwa.

Obroń nas y od drugiego nieſpráwiedliwego rozboynika y heretyká/ ktory ná ſwoy porządny/ y od ciebie dány vrząd / ná ſwego Królá poddány/ ná ſwego ſynowcá ſtryi ręke ſwoię podniosł : rácz go poniżyć Pánie náß. Nie przeſtáiąc ná wydártym kroleſtwie / y ná te ſię twoie Kátholicka Koronę rzucił. Oſądz nas z nim Pánie náß ſpráwiedliwy / pokaż ſię że ćię krzywdá ſług twoich obeßłá / że ná Kośćioł twoy świety Kátholicki oko twoie y pomoc obracaß/ á iż tobie niezbożny y hárdy y zdrádliwy brzydki ieſt / ktory ná ćię y ná ſpráwiedliwość twoię y ná Kośćioł twoy miecz záoſtrzył. Broń Korony Kátholickiey twoiey y ſławy imieniá twego/ ktorego ołtarze twoie tu pełne ſą / y cześć imieniá prawdy y Ewángeliey twoiey miedzy námi przebywa. Niech wßyſcy co ná ten dom chwały twey powſtáią / pohánbieni będą : niech ſię záwſtydzą / ktorzy ſię o ten Kátholicki lud twoy pokußą : á chwałá imieniá twego wielkiego niech w nim zoſtáie ná wieki. Amen.

